

Warszawa, 19 lipca 2010

BIURO OCHRONY ZWIERZĄT
Fundacji dla Zwierząt ARGOS
04-886 Warszawa, ul. Gamcarska 37 A
www.boz.org.pl

Sąd Rejonowy w Wołominie
za pośrednictwem
Prokuratury Rejonowej w Wołominie
ul. Prądyńskiego 3A
05-200 Wołomin

Sygn. akt **2Ds-211/09**

Zażalenie
na postanowienie o umorzeniu śledztwa

Działając w imieniu Fundacji dla Zwierząt „Argos”, wykonującej prawa pokrzywdzonego, składaam zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych powiatu wołomińskiego w zakresie realizacji obowiązków wynikających z ustawy o ochronie zwierząt oraz o inne czyny.

Wnoszę o przekazanie sprawy prokuratorowi celem:

- 1) poczynienia ustaleń faktycznych co do naruszenia interesu publicznego przez zbadanie losów konkretnych zwierząt będących przedmiotem postępowania.
- 2) powtórnego zbadania podstaw prawnych działania Marka Klamczyńskiego, a także innych podmiotów które decydowały faktycznie o losie zwierząt, tj. Arkadiusza Golańskiego, Ewy Biedrzyckiej oraz schronisk Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Celestynowie i w Klembowie.

Uzasadnienie

1.

Postanowienie o umorzeniu opiera się na tezie prokuratury, że funkcjonariuszom nie można zarzucić działania na szkodę interesu publicznego, bo działali oni "oczywiście" w zgodzie z interesem publicznym, pomimo że uchybiali przepisom ustawy o ochronie zwierząt (postanowienie, str. 13, wiersz 2). Oczywiście, na jaką powołuje się prokuratura należy zakwestionować, bo przeczą jej wyraźne przepisy ustawy jak i ustalenia faktyczne prokuratury.

Można ogólnie twierdzić, że w interesie publicznym jest, by bezdomne zwierzęta nie biegały bezpańsko, choć ustawodawca nie wyraził tego bezwzględnie, jako że zadanie publiczne ich wyłapywania nie zostało zaliczone do obowiązkowych zadań własnych gmin. Bezwzględnie natomiast ustawodawca powiązał wyłapywanie bezdomnych zwierząt z dalszą opieką nad nimi. Można stąd wnosić, że również ustawodawca nie widział oczywistości w związku likwidacji zjawiska biegających bezpańsko zwierząt z zapewnianiem im opieki. Zwierzęta wyłapane i usunięte z jednej gminy mogą przecież potem zacząć biegać po terenie innej gminy, mogą być zabijane, porzucane lub ich los może być nieznyany. Żadna z wymienionych tu przykładowo ewentualności nie daje się zakwalifikować jako „zapewnianie opieki”. **Związek wyłapywania z zapewnianiem opieki nie wynika z oczywistości lecz z normy ustawowej, której przestrzeganie prokuratura winna była sprawdzić.**

Ustalenia prokuratury potwierdzają, że funkcjonariusze działali w celu usuwania bezdomnych zwierząt z terenu gminy, czyniąc to w miarę potrzeb i uchybiając przy tym w różnym stopniu i w różny sposób obowiązującym przepisom. Prokuratura nie poczyniła natomiast jakichkolwiek ustaleń, z których by wynikało, że funkcjonariusze nie ograniczali się do usuwania bezdomnych zwierząt z terenów publicznych a zapewniali im potem faktyczną opiekę w imieniu gminy.

Zawierane przez funkcjonariuszy umowy nie gwarantowały takiej opieki. Teza prokuratury, że obowiązek zapewnienia opieki po wyłapaniu „przechodził na drugą stronę umowy” (postanowienie, str. 13, wiersz 3 od dołu) jest nie do utrzymania z powodów zasadniczych. **Żadne zadanie publiczne nie może być cedowane w drodze umowy cywilno-prawnej na prywatne podmioty. Gminy mają natomiast swobodę zawierania, na swą własną odpowiedzialność, umów o wykonywanie czynności z zakresu ich zadań publicznych.** Zapewnianie bezdomnym zwierzętom opieki nie było tu jakimś ubocznym aspektem realizacji innych zadań, lecz sednem i celem zadania, zarówno w sformułowaniu ustawowym jak i w przywoływanych podstawach prawnych umów, a nawet treści samych umów. Jeżeli faktyczny skutek był mimo to odwrotny do zakładanego przez te normy, to obciąża on w pełni odpowiedzialność gmin.

Ustalone przez prokuraturę przekroczenia uprawnień i zaniechania obowiązków dotyczyły przepisów, które miały właśnie gwarantować wyłapanym bezdomnym opiekę ze strony gminy zwierzętom i w ten sposób zabezpieczać właściwą realizację interesu publicznego. Taką szczególną rolę ma ustawowy wymóg określania, w formie prawa miejscowego, dalszego postępowania z wyłapanymi zwierzętami. Funkcjonariusze nie tylko działali bez takich formalnych ustaleń (jako że nie było ich w uchwałach albo w ogóle nie było uchwał), ale – co ważniejsze – także faktycznie nie zapewniali wyłapanym zwierzętom żadnej opieki, ze szkodą dla interesu publicznego. Związek obu znamion przestępstwa z art. 231 kk był więc istotny, bo gdyby przestrzegali przepisów do narusze-

nia interesu publicznego by nie doszło. Nieznany los zwierząt był skutkiem świadomych działań funkcjonariuszy, zdolnych i zobowiązanych przewidywać taki skutek w ramach ich korzystania z ustawowej swobody z sposobie realizacji zadań gminnych.

Prawo o ochronie zwierząt nie precyzuje na czym konkretnie polegać ma zapewnianie bezdomnym zwierzętom opieki, ani przez gminę, ani umówionego przez nią wykonawcę gminnego zadania. Pomimo braku szczegółowych norm opieki, należy jednak uznać, że niewątpliwym i niezbywalnym atrybutem jakiegokolwiek opieki musi być wiedza opiekuna o losie przedmiotów jego opieki. Tej wiedzy gminy nie miały, bo dalszy los zwierząt nie był w gminie ewidencjonowany, ani w ogóle nie były one identyfikowane jako poszczególne osobniki. Funkcjonariusze podpisywali z wykonawcami gminnego zadania opieki takie umowy, które takiej ewidencji ani wiedzy o losie zwierząt nie egzekwowały. W ten sposób funkcjonariuszwe świadomie i celowo dążyli do uwolnienia się od zobowiązania do opieki, powodując nieznany los zwierząt.

Ponoszone w uzasadnieniu okoliczności usprawiedliwiające uchybienia przepisom nie mogą mieć istotnego znaczenia dla sprawy, skoro skutki realizacji zadań były odwrotne do wymaganych prawem. Tym niemniej należy wskazać, okoliczności te zostały ocenione nietrafnie.

Przepisy rozporządzenia o wyłapywaniu bezdomnych zwierząt nakazują kierowanie wyłapanych zwierząt do schronisk. Prowadzenie schronisk jest działalnością gospodarczą wymagającą zezwolenia, pozostającą ponadto pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej. Brak na rynku takich podmiotów, a zwłaszcza podmiotów prowadzących schroniska legalnie, nie jest dla gminy sytuacją bez wyjścia, bo zadania gminne mogą i powinny być prowadzone także w formie zakładów gminnych, międzygminnych lub w ramach związków gmin. Nie było więc obiektywnych przeszkód dla właściwej realizacji tego zadania własnego przez gminy. Wskazywany przez prokuraturę problem z uzyskaniem przez gminy uzgodnień z Inspekcją Weterynaryjną wynikał z wadliwych projektów uchwał, tj. z braku wskazania w uchwałach legalnie działającego schroniska jako wykonawcy gminnej opieki nad wyłapanymi zwierzętami. Skoro istnienie legalnych schronisk warunkuje prawidłowe wykonywanie zadań własnych gminy, to trudno o brak takich schronisk winić ostatecznie kogoś innego niż same gminy.

Podniesiona w uzasadnieniu szczególna okoliczność, że Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zignorowało wniosek gminy Marki o opinię n.t. uchwały nie ma żadnego znaczenia w świetle art. 89, ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, wedle którego brak reakcji organu opiniującego ma skutek prawny taki jak opinia pozytywna.

2.

Prokuratura badała podstawy prawne działań Marka Klamczyńskiego i ustaliła, że wbrew stanowisku Powiatowego Lekarza Weterynarii, nie można zarzucić mu przestępstwa z art. 77 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Prokuratura całkowicie pominęła inny wymóg ustawowy wobec działalności Marka Klamczyńskiego, a mianowicie konieczność uzyskania zezwolenia burmistrza Wołomina na prowadzenie schroniska na podstawie art. 7 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Takiego zezwolenia Marek Klamczyński nigdy nie miał, pomimo że Burmistrz zawierał z nim umowy jak ze schroniskiem, co świadczy o celowym omijaniu prawa przez obie strony tych umów. Motyw dla omijania prawa jest tu wyraźny, bo zezwolenie takie dodatkowo wiązało by Burmistrza obowiązkiem nadzoru z tytułu udzielonego zezwolenia, a Marka Klamczyńskiego wiązało by obszarem działalności określonym w zezwoleniu, który naturalnie nie mógł by wykraczać poza miasto Wołomin.

Co do działalności Marka Klamczyńskiego, polegającej na wyłapywaniu do innych schronisk niż własne, niewystarczające jest ustalenie prokuratury, że nie jest to działalność nadzorowana przez Inspekcję Weterynaryjną. Wyłapywanie było prowadzone przez Marka Klamczyńskiego wbrew przepisom rozporządzenia w tej sprawie, które rezerwuje taką działalność dla:

- a) prowadzących schronisko – a Marek Klamczyński nie prowadził legalnie schroniska,
- b) podmiotów zarejestrowanej działalności gospodarczej, – a Marek Klamczyński nie zarejestrował takiej działalności gospodarczej.

Podstawą do prowadzenia takiej działalności nie mogło też być wykonywanie zawodu lekarza weterynarii i prowadzenie lecznicy dla zwierząt, gdyż ani ustawa o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko weterynaryjnych, ani ustawa o zakładach leczniczych dla zwierząt nie zaliczają takiej działalności do usług weterynaryjnych. Tym samym błędna jest teza prokuratury, że przepisy prawa nie wskazują kryteriów pozwalających odróżnić działanie schroniska i wyłapywanie od prowadzenia zakładu leczniczego dla zwierząt (postanowienie, str. 15).

3.

Prokuratura oddaliła podejrzenie o doprowadzanie przez Marka Klamczyńskiego do śmierci zwierząt, opiekę nad którymi powierzyły mu gminy. Przeciwwstawiła temu podejrzeniu argument, że „wiele zwierząt znajdujących się u Marka Klamczyńskiego było adoptowanych, co nie jest ujęte w dokumentach publicznych”. W uzasadnieniu cytuje (choć niedokładnie) dane z raportów Powiato-

wego Lekarza Weterynarii za lata 2004-2008, przeciwstawiając te urzędowe dane opinii Fundacji dla Zwierząt „Argos”, że jest to ilość nieprawdopodobnie duża, powziętej wyłącznie z „doświadczenia życiowego”.

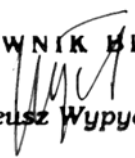
Argument ten nie jest oparty na prawdzie, a na przeinaczeniu treści naszego zawiadomienia o przestępstwie. Zawierało ono wprawdzie własną ocenę, że wykazywana liczba adopcji jest nieprawdopodobna, jednak do wyliczeń i wniosków przyjmowaliśmy te liczby za zasadzie domniemania prawdziwości raportów Powiatowego Lekarza Weterynarii. Nasze podejrzenie o doprowadzaniu do śmierci znacznej ilości zwierząt wynikał z porównania liczby zwierząt wysyłanych do Marka Klamczyńskiego, podaną przez gminy, z liczbą przyjętych do schroniska, raportowaną przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Opierało się na zasadniczych rozbieżnościach co do przychodu zwierząt do schroniska, niezależnie od sposobu ich późniejszego rozchodu.

Fakt wysłania do Marka Klamczyńskiego łącznie 1.938 psów z 49 gmin w latach 2005-2008 jest ujęty w dokumentach publicznych, tj. pismach z gmin załączonych do zawiadomienia. Fakt zarejestrowania w schronisku przychodu tylko 773 psów w tym samym czasie, jest ujęty w dokumentach publicznych, tj. raportach Powiatowego Lekarza Weterynarii. Obydwa te źródła są niezależne od naszych przekonań i oba korzystają na równi z domniemania prawdziwości informacji publicznej udzielanej przez funkcjonariuszy publicznych.

Nasze podejrzenie, że brakująca liczba 1.163 psów znajdzie wyjaśnienie w doprowadzeniu ich do śmierci przez Marka Klamczyńskiego i współpracowników, wynika z ujawnienia tego, co się działo w „przysłulisku” Ewy Biedrzyckiej dokąd faktycznie psy były wysyłane od Marka Klamczyńskiego (nie przesądzając, czy i jak rejestrował on ich rozchód).

Kolejną podstawą do podejrzeń o doprowadzeniu brakujących zwierząt do śmierci jest odnotowany w publicznych, urzędowych dokumentach fakt, że w ewidencji schroniska w Celestynowie brakowało 970 psów na przełomie 2005/2006 roku. Nie podnosiliśmy tej okoliczności w zawiadomieniu, bo o wysyłaniu tam psów przez Marka Klamczyńskiego w latach 2005-2008 dowiedzieliśmy się dopiero z uzasadnienia umorzenia.

Podejrzenie popełnienia przestępstwa przeciw ochronie zwierząt przez Marka Klamczyńskiego, Ewę Biedrzycką i Arkadiusza Golańskiego nie zostało więc oddalone i wymaga zbadania losów konkretnych zwierząt w obrocie między gminami a wymienionymi podmiotami, między nimi samymi a ewentualnie także innymi podmiotami, dotąd nie ustalonymi.

KIEROWNIK BIURA

Tadeusz Wypych